

№ 148.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. Św. Cyryla i Met.  
Sob. Św. Elżbiety Kr. W  
Niedz. Św. Jana z Dukli.  
Pon. 7 tu braci Męcz  
Wtor. Św. Pelagii M.  
Środa Św. Jana Gwaib.  
Czwart. Św. Małgorzaty.

Wschód słońca godz. 3 m. 47.  
Zachód słońca godz. 8 m. 21.  
Dług dnia godz. 16 m. 34.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:  
Rocznie rb. 8 k.—  
Półrocznie " 4 "—  
Kwartaln. " 2 "—  
Miesięczn. " — " 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop.—  
Półrocznie " 5 "—  
Kwartalnie " 2 " 50  
Miesięcznie " — " 85

Redakcja

w ŁODZI,  
ul. Przejazd № 8.  
№ telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 24 czerwca (7 lipca) 1905 roku.

Kantory: w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

## Adam Stanisławski

Adwokat Przysięgły,  
przeniósł swą kancelaryę

na Nowy Rynek № 9.

902 15

## Dr. J. Krukowski

WYJECHAŁ.

Wraca 20 lipca.

895-2

### Rozkład pociągów.

Od 1-go czerwca.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 7.10, b) 12.05, c) 1.38, d) 3.15, e) 6.10, f) 8.50, g) 12.30, s) 8.45, t) 6.53.

Przychodzą do Łodzi: h) 7.45, k) 9.30, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) 8.20, p) 11.00, r) 4.35, u) 10.00.

Bezpośrednia komunikacja Łódź-Warszawa pociągami — a), e), Warszawa-Łódź — l), p). Zatrzymują się pociągi na wszystkich stacjach — d), h), m), o). W Andrzejowie — a), g), n), o). W Widzewie i Andrzejowie — b), f). Łączą się z pociągami drogi Dąbrowskiej — a), d), g), l), m), o). s) kursuje tylko w niedziele i święta, t) i u) kursują codziennie.

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odchodzi do Kalisza: o g. 6.35, 11.46, 4.40, do Warszawy: o godzinie 9.30, 3.08. Przychodzą z Kalisza: o godz. 9.17, 2.58, 6.35.

Kolej Obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.45, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Kolušek 7.10, przychodzą z Kolušek do st. Łódź-kaliska o g. 6.20.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

— Opisać pobyt JE. Głównego Naczelnika Kraju w d. 27 i 28 z. m. w m. Chełmie i Ostrowie, w gub. łomżyńskiej, „Warsz. Dniownik“ podaje przemówienie generał adjutanta K. K. Maksimowicza do deputacji wójtów gmin pow. chełmskiego:

„Podziękowawszy za słowa powitania i przyjąwszy chleb i sól — pisze rzeczony dziennik — Naczelnik Kraju zwrócił się do deputacji z przemówieniem, w którym powiedział, iż bardzo zadowolony jest ze swoich odwiedzin Chełma, tego centrum życia rosyjskiego na kresach tułajczych i jego świątyni prawosławnych, czczonych przez lud rosyjski. Następnie Jego Ekscelencya, przeszedłszy na sprawę, szczególnie silnie wstrząsającą w ostatnich czasach umysły ludności w miejscowościach prawosławnych i byłych unickich, a związaną z Najwyższym Ukazem z dnia 17 kwietnia r. b. o tolerancji reli-

gijnej, między innymi oświadczył, iż Cezar z istotnie obdarzył wszystkich swoich wiernych poddanych wolnością wyznania i obecnie każdy może wyznawać wiarę, jaką chce, atoli wiara prawosławna, jak była tak i pozostała obecnie wiarą paującą w naszym rosyjskim państwie prawosławnem. Jeśli przeto teraz nikt nie ma prawa krępować jakiegokolwiek wyznania chrześcijańskiego, to tem bardziej wiara prawosławna powinna być zabezpieczona przed wszelkimi ograniczeniami i zamachami ze strony obcych jej ludzi. Prawda, iż ta wielka łaska Cezarska, która miała na celu wprowadzić do wzajemnych stosunków wszystkich wyznań chrześcijańskich tylko pokój, miłość i zobowiązanie, w rzeczywistości przez niektórych ludzi tłoczona jest opacznie, lecz lud prawosławny nie powinien niepokoić się żadnymi niedorzecznymi pogłoskami, pomnąc niezachwianie, iż każdy prawosławny ma nie tylko prawo swobodnie i otwarcie wyznawać swoją wiarę, lecz również, że w razie zamachów na jej swobodę znajdzie zawsze potrzebną obronę i poparcie.

W zakończeniu Naczelnik Kraju polecił wójt m. oznajmić te słowa ludności.

Do takiej samej deputacji wójtów gmin z b. uicką ludnością wszystkich powiatów gubernii, z wyjątkiem lubelskiego, luba-towskiego i nowoaleksandryjskiego, General-Gubernator zwrócił się do wójtów ze słowami, w których zaznaczył, że oni, b. uici, wyznają obecnie wiarę prawosławną, t. j. tę, która jest paującą w naszym państwie. Cezar i Cesarzowa kochają i czezą naszą świętą wiarę i ani jednej ikony, cerkwi, klasztoru, ani jednej piędzi ziemi cerkiewnej nasz Cezar prawosławny nie odda innowiercom. Nikt nie może i nie ośmieli się znieważać lub krępować ludu prawosławnego w sprawach wiary; my zaś, wierne sługi Cezarza, postawieni jesteśmy i dlatego, aby do nas przychodzono szukać obrony i poparcia w słusznej sprawie i aby żaden z przybyłych nie odszedł bez zadosyćuczynienia. Następnie Jego Ekscelencya powiedział do wójtów, iż z czasem, przy zamierzonym obj. żłzie gubernii kraju, odwiedzi ich gminy i bliżej zapozna się z ich życiem, wypytywał o urodzaje i polecił oznajmić swoje słowa ludności.

(„Warsz. Dniownik“).

## Bitwa nieunikniona.

Takie wiadomości przynosi Agencja petersburska telegraficzna. Nie jedno, lecz dwa spotkania stały się nieuniknione. Urzędownie bowiem donoszą, że pod Hailunczenem Oyama koncentruje ogromne siły zbrojne i nacierają na lewe skrzydło rosyjskie, a równocześnie Hasegawa doszedł do rzeki Tiumen na granicy Korei i kraju Przymorskiego i tam przygotowuje się do stoczenia bitwy.

Dla objaśnienia dodać należy, że miejscowość Nansanszentsy zajęta została w tych dniach

jak wynika z depeszy gen. Liniewicza, przez japończyków.

Widzimy przeto, że najbardziej zbliżyły się do siebie wojska na wschodzie, w górach, w okolicy Hailunczen; najdalej zaś oddalone są od siebie obydwie centry.

Most na Sungari pod Charbinem uratowano od wysadzenia w powietrze, jedynie skutkiem denuncjacji policyi chińskiej.

Tokijski korespondent „Daily Telegraphu“ donosi, że wiadomość o zupełnym oskrzydleniu armii Liniewicza jest nieco przedczesną. Niemniej jednak japończycy, idąc metodą wypróbowaną przed bitwą pod Mukdenem, obsadzają w bardzo przedłużonych liniach główne drogi odwrotu armii rosyjskiej. A ich przewaga liczebna pozwala im na wysuwanie tak odległych oddziałów i delaszowanie po obu skrzydłach rosyjskich siłach pozycji okalających główną armię. Ten ruch, nazywany w strategii „un enveloppement strategique“, jest obecnie w części dokonany. Lecz nie wynika z tego, żeby cała armia gen. Liniewicza była już z obu stron oskrzydłona. Sytuacja dzisiejsza w Mandżurii jest ostatnią chwilą przed wielką bitwą. Można każdej chwili spodziewać się wiadomości o otwarciu ognia artyleryjskiego i rozpoczęciu wielkiej bitwy na całym 200 wiorstowym froncie. Jak pogodzić bezpośrednio groźne niebezpieczeństwo wielkiej krwawej rozprawy z zapewnieniami pokojowymi i z urzędowym przygotowaniem konferencji pełnomocników rosyjskich i japońskich w Waszyngtonie?

Jaka tkwi tajemnica na dnie tych przygotowujących się wielkich wypadków, o których jedynie zewnętrznie bardzo powierzchowne znamy objawy?

Japończycy idą na Władywostok, bitwa nieunikniona, oto ostatnie wiadomości z pola walki, na koreańskim teatrze. Armia Hasegawy dochodzi do rzeki Tiumen.

Korespondent „Matina“ telegrafuje 27 czerwca z Moji: Kyong Siong, zajęty obecnie przez armię japońską, był do niedawna główną kwaterą wojsk koreańskich. Jest to znakomita pozycja strategiczna. Aż do dziś wojska rosyjskie nie stawiały oporu pochodowi wojsk japońskich w Korei. Rosyjskie wojska cofały się ku rzece Tiumen. Pomiędzy Kyong-Song a Kyong-Teing rozlewa się przepyszną zatoką morską, w której może się pomieścić flota japońska. Odrąg Kyong-Siong jest najżyźniejszym w Korei i odznacza się głównie rozwinętą hodowlą bydła. Tużaj przeto rozłożyła swe tabory intendentura japońska i stąd wysyła żywność dla armii.

Tymczasem wojska rosyjskie przeprowili się na lewy rzece Tiumen i maszerują dwiema kolumnami drogą na Mu San i na Kyong-Heung ku Władywostokowi.

Władywostok ma być wybornie ufortyfikowany i zaopatrzony, a na 7 mil wokoło na morzu założone są miny podwodne. U wejścia do portu zbudowano w ostatnim czasie silną fortecę na wyspie przed Władywostokiem. Fortyfikacje Władywostoku mogą być nie do zdobycia. Ale i Port-Artura był nie do zdobycia. A nauka strategiczna powiada, że każda twierdza może

być wzięta. Tysiąc dział ukrytych w fortach ziemnych przywita nieprzyjaciela. To też japonczycy nie robią sobie żadnych złudzeń i wiedzą, że jeżeli wojna potrwa, oblężenie Władawostoku może być podjęte jedynie z dwu stron, od morza i od lądu i w tym celu Ojama musi iść naprzód i dla tego bitwa w Mandzurji jest nieunikniona.

## Podatek przemysłowy.

Departament handlu i manufaktury opracował, jak wiadomo, projekt nowego prawa o państwowym podatku przemysłowym. Projekt ten dzieli przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe na 8 kategorii, z których każda opłacać będzie inną sumę podatku zasadniczego, a mianowicie: świadectwa I kategorii — 600 rub. we wszystkich miejscowościach, II — 300, III — 140, IV — 106, V — 50, VI — 20, VII — 10, VIII — 4 rub., dla przedsiębiorstw wyłącznie handlowych.

Zakłady przemysłowe, fabryki, piekarnie, młyny i t. p. będą opłacały za świadectwa I kategorii — 1,500 rub., II — 1,000, III — 690, IV — 200, V — 50, VI — 20, VII — 10 i VIII — 4 rub.

Osobisty podatek przemysłowy dzieli się na 7 kategorii: I opłacać mają pracownicy przedsiębiorstw, zobowiązanych do ogłaszania sprawozdań, w wysokości od pensji do 1,000 rub. — 1 proc., od 1,000 — 3,000 — 2 proc., od 3,000 — 10,000 — 3 proc., od 10,000 — 15,000 — 3 proc. i od pensji powyżej 15,000 — 5 proc.; II — ekspedytorzy, zależnie od komory na której działają, od 75 — 150 rub.; III — agenci giełdowi i notaryusze giełdowi od 25 do 150 rub.; IV — agenci ubezpieczeniowi i t. d., oraz pośrednicy, nie utrzymujący kantorów — od 15 — 25 rub.; V — dyrektorowie i zarządzający przedsiębiorstwami przemysłowymi lub handlowymi pierwszych trzech kategorii od 50 do 200 rub.: subjecki pierwszej klasy, zależnie od przedsiębiorstwa, od 6 do 50 rub.: VI — komiwojażerowie 50 rub.; VII — subjecki drugiej klasy od 4 do 6 rub. rocznie.

Podatek przemysłowy zasadniczy od przedsiębiorstw, obowiązanych do ogłaszania sprawozdań, opłacony ma być do dnia 1 (14) stycznia każdego roku, za pomocą opłaty w izbie skarbowej 6 kop. od każdej setki kapitału zakładowego.

Przedsiębiorstwa, obowiązane do ogłaszania sprawozdań, pozostające w administracji i likwidacji, opłacają zasadniczy podatek przemysłowy również na zasadach powyższych.

Oprócz tego, wszystkie wyżej wymienione przedsiębiorstwa uiszczają mają jeszcze dodatkową opłatę procentową w stosunku 1 rub. od każdego 20 rub. zysku, obliczonego dla obciążenia podatkiem repartycyjnym, ale wynoszącego 20-krotny podatek przemysłowy zasadniczy.

Przedsiębiorstwa, obowiązane do ogłaszania sprawozdań, a osiągające ponad 2 proc. zysku od kapitału zakładowego, uiszczają mają opłatę dodatkową w następującym stosunku: przy 3 proc. zysku od kapitału — 2 proc., przy zysku od 3 — 4 proc. — 3 proc., przy 4 — 5 proc. — 4 proc., przy 5 — 6 proc. — 5 proc., przy 6 — 7 proc. — 4½ proc., przy 7 — 8 proc. — 6 proc., przy 8 — 9 proc. — 6½ proc., przy 9 do 10 proc. — 7 proc., przy 10 — 11 proc. — 7½ proc., przy 11 — 12 proc. — 8 proc., przy 12 — 13 proc. — 8½ proc., przy 13 — 14 proc. — 9 proc., przy 14 — 15 proc. — 9½ proc., przy 15 — 16 proc. — 10 proc.; przedsiębiorstwa, otrzymujące ponad 16 proc. zysku opłacają jeszcze 10 proc. od nadwyżki dochodu czystego

Do zysku zaliczane będą: dywidenda, sumy odpisywane od kapitałów pomocniczych (rezerwowego, ubezpieczeniowego i t. p.), oraz odpisania w zysku na gratyfikacjach dla ofycjalistów i na powiększenie majątku. Przedsiębiorstwa składające deklaracje o zyskach i obrotach podług decyzji zebrań ogólnych.

Firmy wydawnicze, składy narzędzi rolniczych, utrzymywane przez Towarzystwa, drobne artele i Towarzystwa zarobkowe, Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, domy noclegowe, oraz prawie cały handel obnośny i t. p. przedsiębiorstwa, zgodnie z projektem, będą wolne od podatku.

Rewizja podziału przedsiębiorstw na kategorie, ma być uskuteczniiana co lat 5.

Projekt powyższy wejdzie pod obrady w Radzie państwa podczas jesiennej sesji w roku bieżącym.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Kasnoroda. Jutro Chwałimira.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 15. Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

## KRONIKA.

Z magistratu. W ostatnich czasach w wydziale paszportowym czynności meldunkowe tak się zwiększyły, że urzędnicy pracują po za godzinami biurami.

Z kolei. Dyrektor drogi Fabryczno Łódzkiej rozesał okólnik po linii następującej treści:

„Sztab warszawskiego okręgu wojennego zawiadamia, że z rozporządzenia głównego dowodzącego wojskami warszawskiego okręgu, żeby wojskowi wszystkich stopni, jak również i urzędnicy zarządów wojskowych, w rozmowie z niższą służbą kolejową, z dozorcami drogowymi, robotnikami wyrażali się „Wy“ a nie „Ty“. Jednocześnie proszone są zarządy dróg żelaznych, aby i służba kolejowa w rozmowie z szeregowcami zachowywała ten sam przepis“.

— Bardzo często pomiędzy pasażerami, jadącymi z Tomaszowa do Łodzi, wynikają nieporozumienia z kontrolrami, którzy domagają się, aby pasażerowie posiadający bilety na przejazd drogą obwodową, płacili podwójny bilet za przejazd za temi kolejami po drodze Fabryczno-Łódzkiej.

Kto w tym wypadku jest winien? W każdym razie nie pasażer, który nie poinformowany na stacji Tomaszów przez kasyera, siada do pierwszego lepszego wagonu w pociągu, gdyż nie każdemu jest wiadomem, że połowa tego pociągu od stacji Słotwiny odchodzi do Łodzi po drodze obwodowej. Taki pasażer na stacji Koluński siada do pierwszego pociągu odchodzącego do Łodzi, będąc pewnym, że posiadany bilet jest zupełnie wystarczającym na przejazd. Innego zdania są pp. kontrolerzy, którzy domagają się, aby taki pasażer płacił karę, to jest wykupił dwa bilety, jak każdy śmiertelnik jeżdzący koleją bez biletów.

Pasażerowie wymaganiami kontrolerów nie poddają się, z czego wynikają zatargi, wreszcie pasażerowie zgadzają się na zapłacenie pojedynczego biletu, lecz kontrolerzy nie odstępują od swych praw i wskutek tego oddają takich pasażerów w ręce żandarmerji kolejowej, która spisuje protokół, prosząc o przyznanie w drodze należności za dwa bilety.

Postępowanie tego rodzaju jest w wielu wypadkach dla pasażerów bardzo przykre; najwłaściwiej byłoby, żeby zarząd drogi wydał odpowiednie rozporządzenie, aby pasażer, posiadający bilet na przejazd drogą obwodową, bez żadnych trudności mógł przejeżdżać pociągami drogi Fabryczno-Łódzkiej.

— Wczoraj z powodu ucieczki sztuki trzody z wagonu na stacji Łódź fabryczna, pociągi ranne przybyły z opóźnieniem.

Z przemysłu włóknistego. Od dość dawna w przemyśle włóknistym ujawnia się troskliwość o podniesienie stopnia technicznego przy wyrobie tkanin bawełnianych. Postęp w tym kierunku zagranicą z dniem każdym wprowadza pewne ułatwienia. Nasz przemysł włóknisty, o ile w jego mocy, stara się iść za postępem zagranicznych fabryk, wprowadzając różne ich ulepszenia, jakoteż i swoje własne, odnoszące się do wyrobu tkanin i przędzy bawełnianej. Inaczej być nie może, że względu, że ta gałąź przemysłu szybko postępuje naprzód, zaniedbanie śledzeń technicznych doprowadziłoby mogło nasz przemysł włóknisty do upadku. Wiedzą o tem dobrze fabrykanci, gdyż głównie w ich interesie leży uzyskanie każdego postępu technicznego na swoją korzyść. Inżynierów, śledzących warunki pracy i zbytu wyrobów, interesują również postępy techniki w ich zawodzie włóknistym i rozumieją oni dobrze, że tylko przy posiadaniu doskonałych maszyn i narzędzi, wytwórczość wyrobów bawełnianych może wytrzymać konkurencyjność, dlatego i oni starają się o wprowadzanie w fabrykach wszelkich ulepszeń.

W obecnych czasach, gdy przemysł włóknisty dobiegł do wysokiej kultury, nie można po-

legać tylko na praktyce, która sama nie jest w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb i dlatego musi ona iść ręką w rękę z nauką, gdyż dalszy postęp praktyki jest zależnym od teorii.

Kazemy więc, że we wszystkich gałęziach przemysłu, a w szczególności w bawełnianym, okazuje się coraz częściej potrzeba wiedzy praktycznej i teoretycznej. Dla rozwoju tej idei w przemyśle bawełnianym, przemysłowcy okręgu moskiewskiego, z dobrowolnych ofiar, przy Cezarskiej szkole technicznej w Moskwie otworzyli laboratorium, specjalnie dla doświadczeń z przedmiotami włóknistymi. Laboratorium urządzone podług planów prof. A. S. Fedorowa. Jest ono częścią szkoły technicznej. Każdy szczegół w tym dwupiętrowym budynku jest bardzo dobrze obmyślany, dostępny dla studentów przy praktycznych doświadczeniach nauki w przemyśle bawełnianym, jak tkaczy, przedzalników i t. p.

Oddział dla badań przedmiotów włóknistych mieści się na drugim piętrze. Znajdują się tam najnowsze przyrządy do badań wilgoci w bawełnie i przędzy, następnie są tam aparaty dla doświadczeń stwierdzenia siły przędzy, jak też i oddzielnych nitki i ich gatunku. Są też przyrządy dla określenia ścierania się i wytrzymałości tkanin. Znajduje się tam bogata kolekcja różnych roślin wydających włókna, jak też i próbki wyrobów bawełnianych, wełnianych i jedyna tak bogata kolekcja pilśniaków.

Pierwsze piętro jest zajęte przez warsztaty przedzalnicze różnych systemów i konstrukcji. Na parterze zaś mieszczą się maszyny dla przygotowania bawełnianej przędzy do wyrobu tkanin najcieńszych.

Przyznać należy, że moskiewskie laboratorium dla doświadczeń z przędzą i tkaninami bawełnianymi, jest o wiele bogatsze od takiego laboratorium urządzonego w Manchesterze, w centrum przemysłu bawełnianego całego świata.

Jedno jeszcze jest do zaznaczenia, że w laboratorium tego korzystają każdy może, gdyż dla wszystkich, kogo tylko interesuje przemysł włóknisty, do laboratorium tego drzwi są otwarte.

Zo względu na rywalizację przemysłu bawełnianego okręgu moskiewskiego z przemysłem łódzkim, należałoby pomyśleć o zorganizowaniu i w Łodzi podobnego laboratorium bodajby przy Szkółce Rzemiosł, która już posiada warsztaty tkackie i przedzalnicze. Nauka tych dwóch przedmiotów tak cenionych w Łodzi, zapewne od początku roku szkolnego będzie wprowadzoną, a zdaje się, że znajomość włókien, czy to dla tkacza lub przedzalnika jest niezbędną.

O ile zostaliśmy poinformowani, urządzenie takiego laboratorium nie pociąga zbyt wysokich wydatków dla kieszeni fabrykantów.

List ks. Wyrzykowskiego. P. Walenty Kamiński w tych dniach otrzymał list od ks. Wyrzykowskiego, który pisze, że czuje się dość dobrze, jedynie trapi go tęsknota za krajem. Jednocześnie ks. Wyrzykowski prosi p. Kamińskiego, aby wszystkich znajomych pozdrowił i prosił, by do niego wszyscy pisali listy, gdyż za temi również tęskni.

Ze Zgierza. Pomimo ogłoszonego stanu wojennego i w Zgierzu życie idzie bez zmian. Restauracje i monopole otwarte, praca w fabrykach odbywa się zupełnie normalnie. Zapotrzebowania na wyroby zgierskie z dniem każdym zwiększają się.

Podziękowanie. Na rzecz żyd. Tow. dobroczynności, zamiast łepeszy na ślub p. Maryi Kaufmanówny z p. Piotrem Szytygoldem, ofiarowali pp.: Salomonstwo Lipszycowie 50 kop., J. Margolisowie 1 rb. Za powyższe ofiary Zarząd niniejszem łaskawym ofiarodawcom uprzejmie dziękuje.

Aresztowane zostały pod zarzutem pogromu sklepów monopolowych w 4 cyrkule następujące osoby: Walenty Ludwiczak 17 lat, zamieszkały przy ulicy Zarzewskiej w domu pod № 142; Feliks Kołodziejcki 17 lat, Zarzewska 145; Karol Kowalski 19 lat, Ozorkowska 9; Franciszek Wieczorek 17 lat, Ozorkowska 9; Adam Watman 18 lat, Zarzewska 145; Leon Werwerger 20 lat, Ozorkowska № 9; Franciszek Kołodziejcki 12 lat, Zarzewska № 145; Stanisław Szydłowski 19 lat, Przędzalniana № 77; Antoni Biedniak 25 lat, Częstochowska № 15; Bronisław Hofman 20 lat, Wólczańska № 10; Antoni Witeczak 27 lat, Przędzalniana 87; Stanisław Franckiewicz 23 lat, Przędzalniana № 87; Franciszek Demkowski, 18 lat, Łowicka 4; Edmund Cebula 16 lat, Rawska

№ 63; Ignacy Żydkiewicz 19 lat, Przędzalniana № 85 i Michał Nowiński 20 lat, Przędzalniana № 85.

**Kurcze żołądka.** W ostatnich czasach zdarzają się częste wypadki ostrych zasłabnięć żołądkowych o charakterze podejrzanym. Wczoraj np. na ulicy Nowomiejskiej № 22 Szyja Finkelstein dostał gwałtownego kurczu żołądka; takiemu samemu wypadkowi uległ na ulicy Spacerowej № 17 Franciszek Malinowski, wczny, lat 36.

**Osobiste** Dyrektor szkoły muzycznej w Łodzi p. Antoni Grudziński wyjechał na odpoczynek letni.

**Napady.** Wczoraj na ul. Konstantynowskiej nr. 48 A. C. szwaczka, lat 43, została napadnięta w swoim własnym mieszkaniu przez sąsiadkę i pobita. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.—Na Teofila Sikorę, lat 38, włościanina, jadącego z okolic Rokicia na dzisiejszy targ do Łodzi, napadło na szosie za Widzewem kilku drabów, Sikorę wraz z żoną pobito, a całą zawartość wozu zrabowano, poczem rabusie zbiegli w pole.

**Przejechanie.** Na przechodzącego w poprzek ul. Zielonej, około domu nr. 38, Władysława Wadeka, 3-letniego syna stróża, najechał wóz od wożenia cegły. W. ma okaleczoną głowę. Zawezwany lekarz Pogotowia ranę opatrzył.

**Ogień.** Wczoraj o godz. 5 po poł. przy ul. Dolnej pod nr. 10, w suszarni należącej do Baumgolda, dzierzawionej przez Fuksa, zapaliły się galgany. Na razie mieszkańcy sami, bez wzywania straży ogniowej, chcieli ogień ugasić, lecz gdy ten przybierał coraz większe rozmiary i gdy przybył I oddział straży ogniowej ochotniczej, dostęp do środka był zupełnie utrudniony wskutek ogromnej masy wydobywającego się dymu. Po upływie godziny czasu ogień zdołano zupełnie ugasić. Straty wynoszą około 100 rb.

**Kradzieże.** Z mieszkania Mendla Luriego przy ul. Południowej, w domu pod nr. 29, skradziono różną garderobę, wartości 150 rb.

— Przy ul. Brzezińskiej pod nr. 98, ze sklepu Rak skradziono nocy dzisiejszej papierosów, tytoniu, cygar i innych przedmiotów na sumę 150 rb.

— Przy ul. Aleksandrowskiej, z góry skradziono bieleznych, należącą do Łai Goldberg, wartości 46 rb.

—c—

## Podniecony nastrój.

„Rosyę znów okrażają wzburzone fale ogólnego podniecenia umysłów, dochodzącego w niektórych miejscowościach do poważnych zaburzeń wśród ludności. Sytuacja staje się coraz bardziej krytyczną i domaga się gwałtownego rozwiązania“.

Tak rozpoczyna artykuł wstępny gazeta „Nasza Ziemia“ i w ten sposób charakteryzuje dalej chwilę obecną.

Ażeby trafić na ton właściwy w przeprowadzeniu zamierzonych reform, należy uczciwie i z dobrą wolą spojrzeć niebezpieczeństwu w oczy, ustalić istotne przyczyny pożaru, który ogarnął całą Rosyę i wyteńczyć wszystkie siły, bez przechylania się w tę lub ową stronę, lub cofania się w tył w celu usunięcia tych właśnie podstawowych przyczyn, powodujących wrzenia umysłów.

Nie wszyscy jednak, niestety, tak samo myślą.

I w obecnej dobie można spotkać ludzi, którzy z karygodną lekkomyślnością widzą przyczyny rozgrywających się wydarzeń nie w procesach wewnętrznych i szamotaniach się życia narodowego, lecz w powierzchownych agitacjach garstki ludzi złej woli. „Zastosujcie do tego rodzaju ludzi i do tłumu, który oni mocą wygłaszanych przez siebie idei, pociągają za sobą — surowe środki represyjne — radzą owi politycy, przeciwnie pragnieniem reform wewnętrznych grozą postrachu, a w ten sposób zapewnić krajowi spokój i porządek“.

Głęboko się mylą jednakże ci, którzy uważają za możliwe poradzić sobie z coraz bardziej rosnącym i coraz groźniejszym ruchem drogą zastosowania wyjątkowych represaliów. I właśnie obowiązkiem prasy jest jeszcze raz oświadczyć, że ta droga jest drogą niebezpieczną wobec zbyt szerokich rozmiarów wszczętego ruchu. Niepodobna zastraszyć dziesiątków milionów ludzi, występujących w obronie swych słusznych praw i potrzeb. Postrach i terror nie mogą być wskaznikami polityki państwa, które przeżywa obecnie tak ciężki okres swego istnienia. Przeciwnie, środki podobne mogą dać wyniki wprost odmienne, rozdrażniając masy.

„Dopóki nie zapóją — kończy autor — należy wyjść z biernego położenia, stanowczo i ostatecznie zerwać z przeszłością i skierować politykę państwa na inne tory, wskazane przez ca-

łą sumę obecnych warunków. Tylko taki zdecydowany i jasny zwrot polityki, nie budzący wątpliwości co do szczerych w tej mierze intencji ze strony jej kierowników, może uratować Rosyę, wstrząsaną przez zaburzenia wewnętrzne“.

## Z WARSZAWY.

— W wydziałach finansowych na kolei warsz.-wiedeńskiej odbywają się narady naczelków i zarządzających sekcjami poszczególnymi w sprawie zaprowadzenia języka polskiego w korespondencji wewnętrznej, a to na mocy punktu 8 Najwyższego zatwierdzonego postanowienia Komitetu ministrów, pozwalającego w prywatnych towarzystwach używania w korespondencji wewnętrznej języka miejscowego.

— Do seminarium metropolitalnego w Warszawie przyjęto 27-miu aspirantów do stanu duchownego; większość z pośród nich skończyła po sześć klas gimnazjalnych.

## TELEGRAMY

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

**Petersburg, 7 lipca (urzędownie)** «Prawitielstwiennij Wiestnik» donosi w № 556:

Dnia 24 czerwca (7 lipca) r. b. ogłoszono w Petersburgu Najwyższy Reskrypt do Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza.

Wasza Cesarska Wysokość!

Po wszechstronnem wycuczeniu się praktycznym przez Was służby kawaleryjskiej na różnych stopniach dowództwa jazdą, Ja w 1895 roku powierzyłem Wam obowiązki generała-inspektora jazdy oraz zwierzchni nadzór nad rozwojem służby kawaleryjskiej. Wysokie wykształcenie i zamiłowanie służby kawaleryjskiej były zaczątkiem tego, że Wy uzupełniliście wszystkie braki, istniejące w jeździe do czasu objęcia przez Was wyższej nad nią komendy.

Przez dziesięcioletni okres, w którym staliście na czele jazdy, nieustannie zabiegaliście, zarówno o podniesienie poziomu wykształcenia frontowego wśród oficerów i szeregowców, jako też i o wprowadzenie w życie i zastosowanie w praktyce zasad kawaleryjskiej służby, zwracając szczególną uwagę na odpowiednie uzupełnienie koni, postawienie na należytych poziomach rezerwy jazdy, o czem miałem możność przekonać się osobiście, badając wspaniałe rezultaty Waszych tradów przy masowem działaniu jazdy w czasie manewrów wspólnych wojsk warszawskiego i wileńskiego okręgów w 1897 r. pod Białostokiem.

Obecnie wzywając Was w charakterze najbliższego Mojego pomocnika na posterunek prezesa rady obrony Państwa z uczuciem głębokiej wdzięczności wspominam wielce użyteczną służbę Waszą i uważam dla siebie za miłą powinność wyrazić Wam moje serdeczne uznanie za właściwe postawienie w armii służby kawaleryjskiej.

Pozostaje dla Was na zawsze niezmiernie życzliwym.

Na oryginalne własną ręką Jego Cesarskiej Mości napisano:

„Serdecznie Was kochający

MIKOŁAJ“.

Dan w Peterhofie 23 czerwca (6 go lipca) 1905 r.

**Petersburg, 7 lipca (Urzędownie).** „W Prawitielstwiennym Wiestniku« № 557 wydrukowano:

«W № 161 gazety „Wieczerniaja Poczta« z dnia 18 czerwca w oddziale „Prowincya« wydrukowano szereg korespondencji pod tytułem: «Bezrobocie w Iwanowo-Wozniesienu» w których z wielkiem odstępstwem od prawdy donoszą o wynikłych w Iwanowo-Wozniesienu rozruchach i środkach, zastosowanych wskutek tego wypadku przez administrację miejscową.

W istocie rzeczy, jak to wynika z raportów miejscowych władz gubernialnych, bezrobocie wybuchło z czysto ekonomicznych przyczyn i początkowo robotnicy zachowywali się spokojnie. Za pozwoleniem władz miejscowych robotnicy wybrali 150 deputowanych, którym dozwolono zbierać się w gmachu zarządu miejskiego. Ogólne

gromadzenie się robotników po mieście było wzbronione, ale zbierać się oni mogli około rzeki Talki, gdzie codziennie w rzeczy samej gromadził się tłum kilkotysięczny. Kiedy żądania robotników zostały określone, domagali się oni bezwarunkowo, aby układy przeprowadzono ze wszystkimi fabrykantami jednocześnie.

Fabrykanci ze swej strony odmówili prowadzenia układów ze wszystkimi deputowanymi i żądali, aby robotnicy układali się w każdej fabryce oddzielnie; jednocześnie fabrykanci oświadczyli, że żadnych ustępstw czynić nie myślą, albowiem, zdaniem ich, ustępstwa w innych miejscowościach nie doprowadziły do niczego. Wskutek tego wicegubernator zabronił dalszych zebrań.

Na drugi dzień na plac przed radą miejską wtargnął dość liczny tłum, a potem, gdy go wyparto z placu, zebrał się nowy tłum na innej ulicy i skierował się nad rzekę Talkę, wywiesiwszy chorągiew czerwoną, śpiewając rewolucyjne pieśni i strzelając z rewolwerów.

Po tym wypadku zebrania nad Talką zamieniły się na jawnie rewolucyjne zgromadzenia; rozdawano na nich proklamacje, wypowiadano mowy podburzające. Wicegubernator ogłosił rozkaz, zabraniający dalszych zbiegów nad Talkę. Ogłoszenie to w liczbie kilkuset egzemplarzy rozklejono po mieście. Bez względu na takie uprzedzenie dnia 16 z. m. rano tłum znów zebrał się nad rzeką Talkę. Wówczas rozkazano policmajstrowi pojechać osobiście na miejsce wypadku i przedsięwziąć środki, nie dopuszczające do zbiegów; jednocześnie w razie oporu polecono posłać tam oprócz strażników policyjnych seciną kozaków i szwadron dragonów.

Przybywszy na miejsce, jak raportuje policmajster, z początku kilka razy prosił tłum, aby się rozszedł, ale ponieważ nikt go nie słuchał, rozkazał on strażnikom konnym rozpuścić tłum, co i spełniono.

Część tłumy rozpuśczonego nad rzeką Talkę wtargnęła do miasta, przyczem tłum napadł na dwóch policyjantów posterankowych i zbił ich krutnie. Szczególnie mocno tłum pobił policyjanta, stojącego dla dozoru fabryki Gandurina, chociaż mularze pracujący opodal pomógł policjantowi i nie chcieli wpuścić tłumowi na podwórce. Tłum jednakże odpart obrońców i wtargnął na podwórce fabryki Gandurina. Tam rozpoczął burzyć kanto; niektórzy podpalili ofieyrę z mieszkaniem służby. Nadbiegła straż ogniowa tłum powaliła kamieniami i nie pozwalała gasić pożaru.

Wskutek tego wysłano szybko pół seciną kozaków, którzy rozegnali tłum. Wysłanie przez policmajstra kozaków do lasu dla aresztowania bynajmniej nie miało charakteru obław; zgodnie z danymi, zebranymi na śledztwie i na zasadzie zeznań osób powołanych do sprawy, wystrzaly do tłumy bez uprzedzenia nie miały miejsca. Do szpitala miasta Iwanowo-Wozniesiensk odwieziono tylko troje z ranami z broni palnej, mianowicie 20 letniego włościanina powiatu jurjewskiego gub. kostromskiej Praskowia Iwanowicza Gribkowa; włościanina wsi Wiatki-no, powiatu kowrońskiego Bazylego Grzegorzewicza Narastajewa i Piotra Iwanowicza Kozłowa. Wszyscy trzej ranni w głowę i nogi kilkoma kulami.

O dziewczynie zabitej wrzekomo kulą i wogóle o poległych wiadomości niema. W ambulatoriach opatrzone tylko 10 ludzi. Lne wiadomości w korespondencji zawarte, dotyczące gwałtów, czynionych przez kozaków nad osobami i majątkiem obywateli, zupełnie nie zostały stwierdzone przez badanie świadków; również doniesienie o panice w mieście przesadzone. Skłapy były otwarte.

Dnia 6 b. m. przedstawiała się deputacya miasta przybyłemu w wigilię wicegubernatorowi i żądała od niego, aby pozwolono miastu mieć swoją milicyę.

Co do tego deputatom odmówiono i oświadczone im, że w mieście dość policyi i wojska. Następnie wicegubernator otrzymał wiadomość, że w zarządzie miejskim wciąż odbywają się narady nad kwestyami politycznymi, wskutek czego zażądano protokołu posiedzeń rady miejskiej, lecz polecenia tego nie spełniono.“

(Patrz str. 6-tą).



Ryżu	270	<
Sucharów	120,200	>
Mięsa wółowego	7,000	>
Soli	7,000	<
Cukra	7,000	<

W spisie powyższym niewykazane są działa i naboje, które znajdowały się na zatopionych do połowy pancernikach i na innych okrętach, które osiadły na dnie przystani portarturskiej.

## Motywy uchwały komitetu ministrów.

(„Prawitelswienyj wiestnik“, Nr. 123).

Dalszy ciąg — patrz № 147.

### W Towarzystwie kredytowym ziemskim.

C, się zaś tyczy Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem, to z uwagi na wybitnie korzystną działalność jego, liczącą się zawsze z widokami rządu, komitet uznaje za możliwe znieść wprowadzone Najwyższymi zatwierdzonemi 26 kwietnia 1903 r., 27 grudnia 1900 r. i 17 maja 1902 r. postanowieniami tegoż komitetu ograniczenia w kierunku używania języka polskiego w czynnościach biurowych i w rachunkowości, i zastosować doń przepisy proponowane wyżej, wspólne dla wszystkich towarzystw prywanych.

### Prawo przesiedlania się.

Przechodząc do kwestyj obowiązujących obecnie ludność kraju Nadwiślańskiego ograniczeń w prawie przesiedlania się do innych dzielnic Cesarstwa, komitet wziął pod uwagę, że w myśl uwagi I do art. 5 dod. do art. 14 t. IX wyd. z roku 1899, opartej na Najwyższym Ukazie imiennym do senatu rządzącego z dnia 26 go czerwca 1868 r., aż do dalszego rozporządzenia nie wolno osobom pochodzenia polskiego przesiedlać się z 10 gubernij Królestwa Polskiego do gubernij północno i południowo-zachodnich, oraz do gubernij sąsiadujących i do be arabskiej.

Przy rozpatrzeniu przedstawionych obecnie podań o zniesienie prawa powyższego, komitet był zdania, że przyczyną wydania jego była konieczność zaludnienia kraju północno-i południowo-zachodniego rdzennym żywiołem rosyjskim, a to z uwagi na rozruchy w roku 1863 w guberniach Królestwa Polskiego i w kraju Zachodnim. Wobec znacznej jednak w ciągu ostatnich 40 lat zmiany w osposobieniu ludności kraju Nadwiślańskiego, rząd niejednokrotnie uważał za możliwe przyjmować do rozpatrzenia prośby osób pochodzenia polskiego, przypisanych do gubernij Królestwa Polskiego, o zaliczenie ich tytułem wyjątku od ustawy powyższej, do ksiąg stanowych w guberniach północno-i południowo-zachodnich i w ostatnich czasach minister spraw wewnętrznych, z inicjatywy wyższej administracji miejscowej, starał się niekiedy za pośrednictwem komitetu ministrów o sankcyę Najwyższą dla prób tego rodzaju.

Z uwagi na okoliczności powyższe, ministerium spraw wewnętrznych wystąpiło w styczniu r. b. z przedstawieniem do komitetu ministrów o zmianę ustawy powyższej w kierunku dopuszczenia na przyszłość przesiedlania się osób pochodzenia polskiego z gubernii Królestwa Polskiego do północno-i południowo-zachodnich, a to na mocy specjalnego w każdym poszczególnym wypadku pozwolenia generała gubernatora miejscowego. Decyzją powyższą kierowały te względy, że w chwili obecnej niema już konieczności ścisłego przestrzegania zakazu ustawy z dnia 26 czerwca 1868 r. i że z drugiej strony istniejący obecnie system rozpatrywania podań osób pochodzenia polskiego o przesiedlenie ich, tytułem wyjątku od ustawy powyższej, przedstawia trudności zarówno z tego względu, że rozpatrywanie podobnych spraw małej wagi utrudza Jego Cesarską Mość, jak i z uwagi na tę okoliczność, że skierowywanie podań powyższych do ministerium spraw wewnętrznych redukując się do czysto formalnego wypełnienia wymogów ustawy i zawarunkowane jedynie opiniami głównych naczelników kraju na podania te, nie przynosi żadnego pożytku sprawie, a

przewleka tylko rozstrzygnięcie podań na czas dłuższy.

Komitet, dzielając z swojej strony względy przytoczone w przedstawieniu powyższem, jest zdania, że postanowienie, proponowane tylko w stosunku północno-i południowo-zachodnich, mogłoby być rozszerzone i na gubernie sąsiadujące z niemi, a także na gub. besarabską, do której w myśl obowiązującej ustawy przesiedlanie się osób pochodzenia polskiego również jest niedozwolone.

### Samorząd ziemski.

Instytucye ziemskie i miejskie nie zostały wprowadzone w guberniach kraju Nadwiślańskiego; miasta rządzą się bardzo przestarzałymi ustawami, miejscowości zaś pozamiejskie ogólnymi instytucjami gubernialnymi, przystosowanymi do warunków miejscowych. Brak żywiołu publicznego w zarządzie szkodliwie odbija się na ustroju i dobrobycie kraju Nadwiślańskiego: szkolnictwo, pomoc lekarska i dobroczynność publiczna stoją znacznie niżej, aniżeli w wewnętrznych guberniach Rosji.

Okoliczność powyższa zwróciła uwagę ministerium spraw wewnętrznych. Już w czasie przedwstępnego opracowania projektu instytucji zarządu ziemskiego w guberniach zachodnich, przystąpiono do ułożenia propozycji, dotyczących wprowadzenia podobnych instytucji w guberniach Królestwa Polskiego. Projekt taki został obecnie opracowany i przesłany generał-gubernatorowi warszawskiemu do zaopiniowania; projekt ten według doniesienia generała adjutanta Maksimowicza, rozpatrywany ma być wkrótce wszechstronnie przez specjalną komisję przy udziale osób kompetentnych z pośród polaków.

Komitet z swojej strony uważa za pożądane o ile możności jaknajrychlejsze rozstrzygnięcie kwestyi powyższej; wprowadzenie samorządu w guberniach Królestwa Polskiego usunie dostrzegane dziś braki w ustroju społecznym, umożliwienie zaś społeczeństwu polskiemu poświęcenia wiedzy i pracy swojej dla dobra kraju rodzinnego zadowolni dawne pragnienia polaków i przyczyni się do zjednoczenia ich z pozostałymi częściami Cesarstwa.

W myśl wskazań objętych, 2-im punktem Usuzu Najwyższego z 12 grudnia 1904 r., toczą się obecnie w ministerium spraw wewnętrznych prace przygotowawcze około przejścia obowiązującej w Cesarstwie ustawy ziemskiej. Prace te, bardzo skomplikowane, wymagać będą dłuższego czasu. Ze jednak, zdaniem komitetu, pożądanem jest niewstrzymywanie wprowadzenia ziemstwa w guberniach Królestwa Polskiego, komitet, mając na względzie, że projekty w sprawie tej znajdują się obecnie na rozpatrzeniu u generał-gubernatora, uważa za najodpowiedniejsze polecić ministrowi spraw wewnętrznych, ażeby po otrzymaniu wniosków od generał-gubernatora, przystąpił niezwłocznie do opracowania projektu, celem przedstawienia następnie sprawy tej Radzie państwa.

Generał gubernator warszawski winien, zdaniem komitetu, przy rozpatrzeniu projektu wprowadzenia instytucji ziemskich w guberniach Królestwa Polskiego, wypełnić ściśle wskazówki punktu 2-go wspomnianego Usuzu z 12 grudnia 1904 r., zalecającami przyznać instytucyom ziemskim i miejskim możliwie jaknajszerszy udział w zarządzie ustroju miejscowego przez powołanie do pracy w instytucjach tych przedstawicieli wszystkich warstw zainteresowanej w sprawach miejscowych ludności.

(D. c. n.)

## Głos hakatysty.

—s—

„Berliner Tageblatt“ z d. 27 z. m. zamieszcza wstępny artykuł na podstawie listu od pewnego działacza związku H. K. T., oraz z powodu dwóch wypadków sprzedaży polakom ziemi przez Niemców, jakie wydarzyły się świeżo w Poznańskiem.

Autor z naciskiem wykazuje, już nie po raz pierwszy, groźne niebezpieczeństwo, jakie dla Niemczyzny przedstawia świeżo zorganizowany związek polski „Straż“, i wzywając całe Niemcy do walki z „potężną i zwartą masą polaków“,

oblicza stosunek sił wzajemnych obu narodowości.

Z góry stawia tezę, że ludność polska jest silniejsza i liczniejsza i ekonomicznie. Stało się to za sprawą tych „starych motorów polskiej agitacji“, jakimi zawsze były szlachta i duchowieństwo. Chłoptwo dawniej prawie wcale nie poddawało się ich wpływom, ale to dlatego, że w ciągu wieków poddaństwa i ciemnoty, pielęgnowanej przez warstwy kościelno-szlacheckie, objętym dla niego był ideał ojczyzny.

Jakiej tedy kultury polskiej — zapytuje hakatystyczny organ — ma zamiar wkrótce bronić „Straż“ polska przed zalewem obcy? Przecież „kultury polskiej“ nigdy nie było, co najwyżej była kultura zła. Szlachta bowiem polska miała kulturę francuską, a chłop żadnej. Widocznie zatem ma się tu coś innego na względzie!

Dzś stosunki się zmieniły. Zamiast „skradzionej ojczyzny“ Niemcy dali polakom wiedzę, ład ekonomiczny, przemysł, a przede wszystkim szkołę ludową, i wytworzyli typ oświeconego chłopca-obywatela.

W tej zmienionej sytuacji szlachta i duchowieństwo widzą dla siebie znowu dogodniejszy grunt do agitacji i od sporej liczby lat zaczynają Niemców, dobrodziejów ludności polskiej obrzucać błotem. Nie wstydzą się posadzać ich w swoich — tak czerpnie rozpowszechnionych polskich gazetach — o to, że chcą im wydrzeć religię i język narodowy. Co to będzie dopiero teraz, gdy polacy zorganizowali się w ściśle korporacyjne, świadomione i pojmujące dokąd dążą!

Niemcy nie mogą spać spokojnie, wobec tego muszą zaniechać tych wad, jakie objawiają się w wszystkich kołach i klubach niemieckich w prowincjach wschodnich. Są one zamknięte w sobie i nie przedstawiają ani cienia żywotności. Należy wyjść ze swojej sfery, zwrócić się do ludu i jego interesów, zająć się czynnie najdrobniejszymi sprawami życia codziennego, aby się nie dać pokonać żywiołowi polskiemu. Do tego konieczna potrzeba całej falangi urzędników ożywionych duchem niemieckim, którzyby potrafili, bez uciekania się do nieznośnych szykan, opanować agitacyę polską. Dla nich powinno być zaszczytem waleczyć na każdym stanowisku za chwałę i za interesy Niemczyzny. Rząd powinien zwrócić na te stosunki baczną uwagę i odpowiednie środki zarządzić.

W końcu autor ub lewa, że niejaki Z bell i Sierstorff Cramm sprzedali swoje majątki polakom dlatego, że komisya kolonizacyjna w obu razach targowała się z rodakami swymi o drobnotkę. Nie obwinia jej jednak za to, lecz odwołuje się do patriotycznego uczucia niemieckich właścicieli ziemskich, aby się strzegli oddawać „dziedzictwo niemieckie“ w polskie ręce.

## Rozmaitości.

—:—

### DZIAŁANIE WODY.

Wpływ, jaki wywiera woda, będąca w ruchu, na kształt ziemi, jest dwojaki: czysto mechaniczny i chemiczny. Podstawę do oceny działania mechanicznego wody stanowi ilość części stałych unoszonych przez rzeki do morza. Dla niewielu rzek ilość ta została dokładnie oznaczona; stosunkowo najlepsze liczby, zebrane przez osobne komisje, otrzymano dla rzeki Dunaju, Missisipi i Po. Na zasadzie tych spostrzeżeń można twierdzić, że ilość stałych cząsteczek, unoszonych przez wody rzek, stanowi od 20 do 100 setniastych części wagi wody. Wobec takiej różnorodności liczb, uwzględniono dane dla kilkunastu głównych rzek na powierzchni ziemi i średnią z tych liczb, wynoszącą 38 części stałych na sto tysięcy części wody (na wagę), przyjęto za średnią dla wszystkich rzek.

Według obliczeń J. Murrya, wszystkie rzeki wlewają do mórz i oceanów około 28,000 kilometrów sześciennych wody; przyjąwszy powyższą normę, otrzymamy, że wraz z wodą przybywa corocznie oceanowi przeszło 10 kilometrów sześć. cząstek stałych. Gdyby działanie wody na ląd było stałe i niezmiennie, unoszone przez wodę cząsteczki stałe zmniejszyłyby corocznie wysokość lądu względem poziomu morza — średnio biorąc, o jedną dziesiątą część milimetra. Innymi słowy, gdyby woda działała na powierzchni kuli ziemskiej zawsze z taką samą siłą, jak to ma miejsce obecnie, po upływie 7 milionów lat ląd stały zostałby zrównany z powierzchnią morza.

Prócz działania czysto mechanicznego, polegającego na zabieraniu przez wodę części stałych, odgrywa tu niemalą rolę i działanie chemiczne, którego miarą jest ilość części stałych, rozpuszczonych w wodzie i tą drogą przenoszonych do morza. Murry oblicza, że morze otrzymuje tym sposobem około 5 kilometrów sześć. ciał

stałych, czyli połowę ilości, otrzymywanej skutkiem działania mechanicznego. Przyjąwszy pod uwagę jednocześnie działanie mechaniczne i chemiczne, podana wyżej liczba wynosić będzie niespełna 5 milionów lat, po upływie których ład stały zostałby zrównany z powierzchnią morza.

## Z OSTATNIEJ POCZTY.

Prof. Elizeusz Reclus.

W Brukseli zmarł w 76 roku życia znakomity geograf i etnolog Elizeusz Reclus, profesor wolnego uniwersytetu w Brukseli, autor wielu prac cennych, jeden z przywódców anarchizmu międzynarodowego.

## Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

**Petersburg, 6 lipca.** Instytucjom kredytu drobnego pozwolono zaciągać pożyczki na kapital zakładowy w instytucjach publicznych i prywatnych, oraz u osób prywatnych.

**Iwanowo Wozniesienski, 6 lipca.** Wczoraj robotnicy zażądali zapłacenia im za czas strejku, lecz żądaniu temu odmówiono. Dziś rozlepiono ogłoszenia gubernatora, wzywające robotników do porządku i oświadczające im, że przeciw zaburzeniom przedsięwzięte będą środki. Jutro robotnicy postanowili zebrać się i oszajmć bezpośrednio fabrykantom o swoich żądaniach.

**Bachmut, 6 lipca.** Bezrobocie w kopalniach bachmutckich zakończyło się. Nieznaczna część żądań robotników została zaspokojona.

**Samara, 6 lipca.** Gubernialne zebranie ziemskie oświadczyło się za koniecznością zwołania natychmiastowego przedstawicieli narodu i przyjęło program ogólny ziemski.

**Tara, 6 lipca.** Otwarto posiedzenie przedstawicieli, wybranych przez całą ludność, pod przewodnictwem gubernatora, w sprawie wprowadzenia ziemstwa na Syberii.

**Samara, 6 lipca.** W ziemstwie gubernialnem wniesiono protest przeciw uchwałom ziemstw stawropolskiego i bugajmiskiego, która uznala za możliwe pozbawienie żydów praw wyborczych przy wyborach do „dumy“ państwowej.

**Odesa, 6 lipca.** Wczoraj wieczorem odplynęła cała eskadra. Towarzystwo krzysmsko-kaukaskie żeglugi parowców przywróciło kurs swoich parowców.

**Sewastopol, 6 lipca.** Ogłoszono obowiazkowe rozporządzenie admirała Czuchnina, zabraniające sprzedaży broni i zbliżania się obcym łodziom do statków wojennych i do portu na 100 sążni bez świateł. Po tyg dobowej przerwie przybył pierwszy statek z Odessy. W czasie pożaru statek ten wypłynął za port z jednym tylko locmanem i maszynistą.

**Teodozya, 6 lipca.** Ogłoszono stan oblężenia w mieście.

**Jajta, 6 lipca.** Parowiec „Czernomor“ powrócił pomyślnie do Jajty.

**Kielce, 6 lipca.** Pożar zniszczył wieś Wielbów pow. kielecki, 36 rodzin pozostało bez dachu i chleba. Utworzono komitet pomocy dla rozrzelców.

**Grodno, 6 lipca.** W Kobryniu spaliło się biuro zarządu policyi, szpital żydowski, dom modlitwy i 97 domów prywatnych.

**Petersburg, 6 lipca.** Najpoddaszy raport generała Liniewiczza z d. 5 lipca donosi:

Według dodatkowych wiadomości, w bitwie pod Sanwajcy zaszło, co następuje: Walka rozpoczęła się o godz. 9-ej zrana, a rozpoczęli ją japończycy, zajmujący pod Sanwajcy pozycję silnie ufortyfikowaną. W czasie ruchu jedna z kolumn z zbyt daleko odeszła w bok i otrzymała rozkaz połączenia się z głównymi siłami, spotkała znaczne przeszkody w miejscowości gęsto poprzerzynanej, co bardzo wpłynęło na powstrzymanie ataku.

W trzy dni potem oddział rosyjski energicznie zaatakował umocnioną pozycję i po uprzedniej kanonadzie działowej wziął ją szturmem, około godziny 7-ej wieczorem, przyczem batalion piechoty zajmujący ową pozycję, prawie doszczętnie zniesiono. Japończycy cofnęli

się. Ścigan ich prawie na przestrzeni trzech wiorst.

Z chwila przybycia posiłków japońskich, składających się z jednej baterii górskiej i jednej połowej, walka ponowiła się, ale bez powodzenia dla przeciwnika. Kilkakrotne ataki jego odparto i część oddziału rosyjskiego prawie bez trudu utrzymywała w swoich rękach te pozycje nieprzyjacielskie do nastania nocy. Wtedy, otrzymawszy rozkaz, oddział rosyjski powrócił na dawne swoje miejsce.

Straty nieprzyjaciela są ciężkie. Ciele pole bitwy było zasłane jego trupami i przedmiotami uzbrojenia, porzuceniami w czasie odwrotu. Rosjanie wzięli jeńców, amunicję, uzbrojenie, zapasy żywności, złożone w Sanwajcy i atby, wywołujące wielu ranionych. Rosjan ranionych bardzo ciężko jest wielu. Japończycy strzelają też pociskami wybuchowymi, gdyż stwierdzono u ranionych skutki działania kul wybuchowych.

Z Korei donoszą, że w dniu 2 im lipca, na południe, w kierunku przełęczy Czehan, oddziały rosyjskie spotkano ogniem działowym i karabinowym, przyczem batalion piechoty japońskiej przeszedł do ataku, podtrzymywany przez artylerię. O godzinie 11 ej przed południem japończycy otrzymali nowe posiłki. Zauważono, że japończycy strzelają kulami z pokrywą miedzianą.

**Petersburg, 6 lipca.** Sztab generalny marynarki ogłasza otrzymany w dniu 5 b. m. z Szanghaj następujący telegram kon admirała Reitzensteina:

Personel okrętu szpitalnego „Orzeł“ lekarze i siostry, odplynął na parowcu do Rosyi, oprócz dr. Morozowa, aptekarza Kondratiewa i siostry Bondarewówny, którzy pozostali na czas pewien w Szanghaju. Sanitariusze będą odesłani z oddziałem Czerwonego Krzyża parowcem „Müachen.“ Spodziewają się, że statek odplynie za trzy tygodnie.

Sztab ogłasza wiadomości dodatkowe o oficerach i konstruktorach krążownika II klasy „Terek“, którzy żyją: kapitan II klasy Patferow i porucznik Juliusz Szplet, mieczmani: Mikołaj Andrejew IV, Andrzej von Den, Aleksev Icojew; porucznicy: Włodzimierz Słuczewski, Mikołaj Matusiewicz III; podporucznik admiralicyi Mikołaj syn Maksyma Koop, inżynier mechaniczny, podporucznik Sagowski, przeniesiony z pancernika „Cesarz Aleksander III.“; chorążowie: Michał Koczkin, Włodzimierz Gaszbow, Jerzy Herasimenko, Wiktor Kwiniczow; porucznicy oddziału mechanicznego S. m. n. Mirza, Herasim Waszecenko, Daniel Ror, Wiktor Kozłow, Józef Rakowski i lekarz as. kol Aleksander Krasnepiewcow, konstruktorowie: S. pin, Miskin, Szewczenko, Szachunow, Nikitin, Wodomierow i Lebiediew.

**Pekin, 6 lipca.** Pokotilow wręczył listy wierzytelne; w sobotę wyjedzie do Waszyngtonu, aby spotkać się z pełnomocnikami japońskimi.

**Petersburg 6 lipca.** Prasa w Tokio wyraża się z niezadowoleniem z powodu mianowania pełnomocnikiem Rosyi do układów Murawjewa, który z lekceważeniem odzywał się o Japonii w czasie posiedzeń sądu polubownego w Hadze. Pewien dyplomata japoński powiedział, że Japonia szczerze pragnie pokoju, lecz pełnomocnikom swym dała instrukcję, aby, gdy przekonają się, iż pełnomocnicy rosyjscy działają na zwłokę, natychmiast przerwać układy.

**Taebriz, 6 lipca.** Dzisiaj w domu generała gubernatora w sposób zdraziecki zamordowany został wraz ze swoją żoną naczelnik kurdów pogranicznych, legendowy bohater Dżafar Aga. Rząd ścigał go do Taebriz. Na audyencji pożegnalnej generał gubernator Nizam Siltan kazał gości rozstrzelać. Kurdowie zabili około 30 osób. Dzięki postępek wywołuje chęć zemsty ze strony kurdów. Rozpoczęły się już pogromy i grabieże w pasie granicznym i w okęgach Samasta, Choja i Urmia.

### OTRZYMANE PO POŁUDNIU.

**Petersburg, 7 lipca.** Profesor zwyczajny akademii sztabu generalnego pułkownik Galewicz, mianowany został naczelnikiem kancelaryi rady obrony państwa, z pozostawieniem go przy dotychczasowych obowiazkach.

**Petersburg, 7 lipca.** Zgodnie z doniesieniami gen. Kochanowa, w czasie rozruchów w Odessie w nocy z dnia 29 z. m., według ściśle zebranych danych poległo 49 buntowników, ranio

no 74. Tlum zabił policyanta posterunkowego, ranil 8 żołnierzy, 4 dozorców rewirowych i 8 policyantów posterunkowych.

**Sewastopol, 7 lipca.** Powrócił tu z Odessy eskadra praktyczna w pełnym składzie z pancernikiem „Georgij“. Dziś eskadra odplynęła do Teodozyi.

**Tokio 7 lipca.** Buro Rutera podaje re-skrypt mikada japońskiego do pełnomocników, wyznaczonych na rokowania pokojowe w Waszyngtonie:

«Prezydent Stanów Zjednoczonych ubolewając, że wojna Rosyi z Japonią, nie została ukończoną po upływie roku, w interesach całej ludzkości uznał za pożądane jak najspieszniej porużyć tę kwestyę i zaproponować obu stronom wojującym wyznaczenie pełnomocników i poruczyć im, aby zjechawszy się razem, przystąpili do rokowań w przedmiocie zawarcia pokoju. Byliśmy zmuszeni chwycić za oręż wbrew naszym życzeniom. Jednakże my zawsze byliśmy zwolennikami pokoju. Jeśli sposób myślenia naszej przeciwniczki skłonny jest do przerwania operacji wojennych, takie zakończenie sprawy byłoby dla nas pożądane. Z tej przyczyny od razu przyjęliśmy propozycję prezydenta Stanów Zjednoczonych, teraz zaś poruczymy wam rozpocząć rokowania o zawarcie pokoju. Winnicie całą duszą zająć się urzeczywistnieniem powierzonego wam zadania, dokładając wszelkich starań, aby zapewnić zawarcie pokoju stałego i honorowego.»

### Od naszych Korespondentów.

**Wilno, 6 lipca.** Dzisiaj odchyło się drugie przedstawienie polskie. Teatr był przepelniony Nastroj publiczności serdeczny, ale poważny. Zgotowano owacyę pp. Rapaickiemu Frenklowi, Wolickiemu, Nowickiemu i pani Niewiarowskiej.

Publ. czność zachwyca się grą artystów, ale żali się na wybór repertuaru.

W czasie wczorajszego rautu u Antoniego hr. Tyszkiewicza i na dzisiejszem przyjęciu w Lądwarowie wzniesiono wiele toastów na cześć sztuki polskiej.

Pomiędzy innymi przemawiali adwokaci Wróblewski i Lednicki (z Moskwy), Władysław hr. Tyszkiewicz, Władysław Rabski, Henryk Radzi-szewski, Rapaicki i Frenkiel.

Jutro artyści i goście warszawscy udadzą się na wycieczkę do Trok, celem zwiedzenia ruin zamku Gedymina.

**Petersburg, 6 lipca.** Za najprawdopodobniejszego kandydata na stanowisko ministra spraw wewnętrznych uważają znanego działacza ziemskiego Szipowa.

**Petersburg, 6 lipca.** Z powodu ostatniej uchwały komitetu ministrów, „Nowoje Wremia“ czyni uwagę, że poglądy komitetu na zasadnicze traktowanie obcoplemców w guberniach nadbaltyckich i wschodnich jest dwoiste i ubolewa, że językowi rosyjskiemu w guberniach nadbaltyckich komitet nadaje znaczenie języka pośredniczącego wśród różnych plemion, co czyni wrażenie jakiejś niepewności co do praw języka państwowego i rodzaju usprawiedliwiania tych praw. Wskazując na to, że idea szkoły rosyjskiej była dobra, lecz wykonanie jej niezdane, pismo dochodzi do wniosku, że zamiana szkoły rosyjskiej na szkołę niemiecką w kraju, gdzie Niemcy stanowią mniejszość bagatelną, ujawnia tu całe nasze niedołęstwo w tak ważnej sprawie państwowej, jak szkoła. Jest to nowego rodzaju wezwanie „waragów“, bodaj, że najniebezpieczniejsze dla całości narodowej państwa. W temże piśmie zwraca uwagę list do redakcyi Demezyńskiego. Autor, na skutek żalów Suworina, że niczna ludzi, którzyby wyprowadzili ojczyznę z dzisiejszego położenia, odpowiada, że ludzie ci są i pojawią się w swoim czasie.

**Lwów, 6 lipca.** Na prezydenta m. Lwowa wybrany został dawny pierwszy wiceprezydent publicysta Rutowski.



**GRZEGORZEWSKI i KULESZA**

polecają Fortepiany, pianina i melodykony

**Łódź, ul. Dzielna 26.**

Telefonu 510.

1-r-0

**Antologia poetów polskich**  
**„KOCHAM I CIERPIĘ“**  
 Najserdeczniejsze pienia miłosne  
 wybrane  
 Z KLEJNOTÓW POEZJI POLSKIEJ.  
**Podręcznik do deklamacyi**  
 — ułożył —  
**BOLESŁAW LONDYŃSKI.**  
 Motto  
 „Miej serce i patrzaj w serce.“  
 Cena w handlu księgarskim 1 rub.  
 Dla prenumeratorów „Rozwoju“ w ozdobyj  
 oprawie 55 kop.  
 W książce tej mieszczą się utwory 67 autorów.

**Warszawskie wydawnictwo muzyczne**  
**„K. Dworzaczka i R. Etliś“**  
 poleca różne utwory  
**ALOJZEGO DWORZACZKA**  
 na fortepian, na śpiew solo z towarzyszeniem fortepianu,  
 duży wybór pieśni na chór męski, na skrzypce z towa-  
 rzyszeniem fortepianu, kwartet smyczkowy (Op. 24 № 1).  
 Wysły świeżo z druku: „Helenówka“ — polka, „Ło-  
 dzianka“ — polka-mazurka, „Faworytka“ — polka, oraz  
 walce „Moje Kochanie“ i „Moment d'or“ (złota chwila).  
 Żądać we wszystkich księgarniach.  
 Skład główny u Gebethnera i Wolffa, w Warszawie.

**AKUSZERKA**  
**Paszyńska**  
 mieszka obecnie przy ulicy Widzewskiej № 11,  
 pierwszy dom od rogu ul. Średniej.  
 Przyjmuje panie spodziewające się słabości, na  
 żądanie umieszcza dzieci. 1013-r-0

**PATENTY**  
 NA WYNAŁAZKI MARKI; MODELE.  
 WYRABIA SPECJALNIE  
**INŻ. D. FRAENKEL.**  
 Warszawa, ul. Królewska 31.  
 W Łodzi **M. NEDELMAN**, ul. Andrzeja 7.

**Magazyn galanteryjny** w gmachu te-  
 atru,  
 po zupełnem odnowieniu otrzymuje stale  
**Wielki Wybór Nowości**  
**W. GOLINSKIEJ**  
 w Warszawie  
 z pierwszorzędných fabryk zagranicznych  
 i poleca takowe  
 po cenach umiarkowanych.

Instytut szczepienia ospy ochronnej  
**Dr. Tchórznickiego**  
 W WARSZAWIE, 594-6  
 Daniłowiczowska 8. Telefon 528.

**Zbierajcie!!!**  
**Szmaty, żelazo, korki, sznurki, ko-  
 ści, papier, szkło i t. p. przedmioty.**  
 Zgłoszenia przyjmują firmy: Rychliński i Wegner —  
 Piotrkowska 53, „St. Weinkranz“ — Piotrkowska 65,  
 „Ekonomia“ — Piotrkowska 79, „Królikowski“ — Piotrkowska 124,  
 „Kasprzykowski“ — Piotrkowska 284,  
 „Akc. Tow. Gostyński i S-ka“ — Piotrkowska 68, „Li-  
 piński“ — Nowomiejska 1, oraz p. Zaborowski — Wi-  
 dzewska 50.  
 Prosi o to  
**KOMITET PRZECIWŻEBRACZY.**

**Warszawska Pralnia Chemiczna, Farbiarnia i ZAKŁAD**  
**reperacyjno-krawiecki**  
**WŁADYSŁAWA PIĘTKI, p. f. „Helena.“** ( w Łodzi nie mam )  
 Wykonywa wszelkie roboty w zakres Pralni Chemicznej wchodzące, tanio i akuratnie.  
 Na żądanie w 24 godzin. **Łódź, PIOTRKOWSKA № III.** Telefon nr. 851. 120-102-

**Od Administracyi „ROZWOJU“.**  
 Dla prenumeratorów „Rozwoju“ dajemy nasze nakłady po znacznie  
 zniżonej cenie, mianowicie:

1) Dzieje Polski z olbrzymią mapą, bogato ilustrowane, tomów dwa, opracowane przez D-ra Feliksa Konecznego, w oprawie ozdobnej z libroitu w broszurze	Dla prenumeratorów Rb. kop.	Dla nieprenumeratorów Rb. kop.
2) A. Sturcel: Smok, powieść społeczna, 2 tomy	1 20	1 95
3) Józef Grajner: Dwie, powieść społeczna	75	1 50
4) W. Czajewski: Mieszko, dramat historyczny	60	1 20
5) R. Horowiczowa: Zyciorys Adama Mickiewicza	20	50
6) Warszawa ilustrowana (Dzieje starej Warszawy), bogato ilustrowane, w broszurze 2 tomy	20	50
	7	30
	1 00	2 00

Każdy z prenumeratorów naszych może sobie wybrać jedno lub więcej dzieł po oznaczonej cenie. Biorący wszystkie sześć książek odrazu, w miejsce 3 rb. 27 kop., zapłaci tylko 2 rb. 25 kop.

**Piotr Kon**  
 Adwokat Przysięgły,  
 przeprowadził się na ulicę  
**Piotrkowską № 39.** 896-3-3

**Maurycy Cohn**  
 Adwokat Przysięgły  
 przeprowadził się na  
**ul. Dzielną № 28.** 877-10-5

**Pensjonat na wsi w Strzelni,**  
 stacya Rogów (3 wiorsty od stacyi) na  
 czas dwóch miesięcy letnich otworzyłem.  
 Nauka w zakresie 4-ch klas, konwersacya  
 francuska i opieka zapewnione. Wiado-  
 mość szkoła Thomasa ul. Andrzeja № 11  
 (od 11 do 1 w poł.) lub na miejscu. 851-7-4

**Nakładacz**  
 zdolny potrzebny zaraz. Wiado-  
 mość w drukarni „Rozwo-  
 ju“, Przejazd 8. 900-d

**Okazyja.**  
 Do sprzedania nowej konstrukcyi 2  
 bilardy, piramidkowy i francuski, lo-  
 downia, bufet, kredens, krze-  
 sła, stoły, zdadne do restauracyi,  
 mleczarni lub piwiarni.  
 Konstanyowska 14 stróż wskaże. 875-3-2

**Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej**  
 niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi Łódź-Fabryczna  
 dnia 28 czerwca (11 lipca) 1905 r. o godz. 10-iej rano, na zasadzie §§ 40  
 i 84 Ogólnej ustawy Rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej  
 licytacji niewykupione przez odbiorców towary, które przybyły w miesią-  
 cu maju i czerwcu 1905 r. za frachtami: Dąbrowa 35382 węgiel kamienny,  
 „Ł. J. Borkowski“ dla S. Wodzislawskiego; Dąbrowa 36009 węgiel  
 kamienny, kop. „Flora“; Warszawa pos. 18605 śledzie, Grinblat; War-  
 szawa 18395 pietruszka, Zalcberg dla Fajtlowicza; Kiszyniów 19378 wino,  
 Kotychman; Warszawa 69039 lakier spirytusowy, Koral; Białystok 48285,  
 sm-r, C. Rabinowicz.  
 Uwaga. W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym nie doszła  
 do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się d.  
 30 czerwca (13 lipca) 1905 r. o godz. 10 rano. 903-1-1

ULICA PRZEJAZD № 12.  
 Egzystująca od lat 14 w Łodzi  
**Pracownia haftów 1156**  
 i znaczenia bielizny  
**D. MAZURKIEWICZOWEJ**  
 ulica Przejazd № 12, m. 14,  
 w podwórzu, w oficynie, II piętro,  
 przyjmuje wszelkie roboty w zakres  
 haftu wchodzące, wykonywa tak-  
 we starannie na czas oznaczony,  
 po możliwie niskich cenach.  
 Przyjmuje się uczenie.  
 ULICA PRZEJAZD № 12.

**Pokój**  
 d'a 1 lub 2 kawalerów  
 z oddzielnem wejściem, z całodziennem  
 utrzymaniem, do wynajęcia zaraz. Wi-  
 domość ul. Dzielna 40 m. 1. 812-3-3

**Drobne ogłoszenia.**  
**A**skanas, p. Adwokata Przys., Cegielnia-  
 na 7. Sprawy sądowe. Porady prawne.  
 Redakcyja kontraktów, wszelkich aktów  
 prawnych, próśb i podań do wszelkich  
 władz. 1039-3-2  
**C**hłopiec, umiejący pisać i czytać, po-  
 trzebny na posyłki. Wiadomość Piotrkowska 83 mieszkanie 26. Zastać od 12-  
 1-iej w południe. 1049-1  
**F**illa piekarska z całym urządzeniem i  
 z wszelkimi sprzętami domowemi do  
 sprzedania zaraz. Widzewska № 69.  
 1035-3-3  
**M**łody człowiek z ładnym charakterem  
 pisma poszukuje do przepisywania  
 w języku polskim i rosyjskim. Oferty  
 w Administracyi „Rozwoju“ pod B. R.  
 M. I. 172-d-  
**M**ieszkanie do wynajęcia zaraz 2 lub 3  
 pokoje z kuchnią na pierwszem pię-  
 trze, front, słoneczne Andrzeja nr. 53.  
 1018-3-3  
**N**a praktykę do drukarni „Rozwoju“  
 potrzebny jest uczeń, lat 15-16,  
 z przyzwoitej rodziny. Wiadomość w dru-  
 karni. 1046-d-  
**O**biady prywatne 45 kop. Wysyła się  
 również do domu. Piotrkowska 145  
 blisko Ewangelickiej. K. Plichtowska.  
 1014-12-3  
**P**otrzebna sklepowa z szyciem. Mikołaj-  
 ewska 40, sklep. 1031-2p2

**P**otrzebna zdolna prasowaczka na stałe.  
 Adres Piotrkowska 145, pralnia. 1043-1  
**P**szukuję panią do mieszkanie. Wiado-  
 mość: pralnia Piotrkowska 145.  
 1044-1  
**P**otrzebne panny do krawiecczynny za-  
 raz. Mikołajewska 64 m. 89. 1047-2-1  
**P**anienci, chcące skorzystać z czasu  
 wakacyjnego, mogą przejść kurs nauki  
 kwiatów sztucznych, trwający przez 6  
 tygodni po 2 godziny dziennie, w pra-  
 cowni kwiatów Aleksandry Woelfle, Prze-  
 jazd nr. 4. 997-3-3  
**P**otrzebne zaraz dwie prasowaczki na  
 stałe. Wólczańska nr. 141. 1028-3-3  
**P**okój umebłowany do wynajęcia. Piotrkowska 271, stróż wskaże. 1029-6-3  
**P**otrzebna zaraz panna, obznajmiona  
 z prowadzeniem pralni. Widzewska 39.  
 1011 6-5  
**P**otrzebny zaraz kucharz do mleczarni  
 Rydza, Dzielna № 1. 1041-2-2  
**P**ragnę wziąć dziecko na wychowanie.  
 Wiadomość w Adm. „Rozwoju“.  
 1027-3-3  
**S**łużbę domową, jak: kucharki, lokajów,  
 pokojówek, nianki, tylko z dobrmi  
 świadectwami poleca Kantor przy ulicy  
 Andrzeja № 1. 1040-3-2  
**S**zkoła Thomasa, ul. Andrzeja 11. Lek-  
 cyje wakacyjne i lekcyje dla dorosłych  
 rozpoczną się 3 lipca. 970-7-7  
**S**klep kolonialno - dystrybucyjny do  
 sprzedania zaraz. Wiadomość ulica Ce-  
 gielniana № 86. 1050-3-1  
**Z**aginiony paszport na imię Wacława  
 Kwiatkowskiego, wydany z gminy Wola  
 Świniecka pow. tureckiego 1045-3-1  
**Z**araz do wynajęcia: 2 pokoje i kuchnia,  
 1 pokój i kuchnia 1 pokój Pańska 13.  
 1051-3-1  
**Z**aginiony paszport, wydany z gminy Koź-  
 minek na imię Walentego Wawrzynia-  
 ka. 1048-3-1  
**Z**aginiony paszport na imię Adama Mar-  
 cina Danielowicza, wydany z gminy  
 Czastary, pow. wieluńskiego. 1052-3-1  
**Z** powodu wyjazdu pralnia chemiczna  
 Blanego, Nawrot 40, uprasza o zgło-  
 szenie się do dnia 20 lipca o swoje  
 przedmioty, w przeciwnym zaś razie nie  
 będą odpowiadał za nie. 1020-3-3  
**Z**aginiony kwity roznosiela „Rozwoju“  
 za № 9325, 9339, 9277, 9273, 9425,  
 9375, 9355, 9369, 9371, 9373, 9233, 9309,  
 9255, 9335, 9279, 9381, 9427, 9419, 9431,  
 9299, 9263, 9383, 9287, 9247, 9 91, 9445,  
 9393, 9395, 9385, 9405, 9473, 9475, 9443,  
 9447, 9449, 9453, 9455, 9457, 9461 9463,  
 9469, 9467, 9471, 94 9, 2000. Łaskawy  
 znalazca zechce odnieść za nagrodą do  
 Administracyi „Rozwoju“. 1036-2-2

**M. SPRZĄCZKOWSKI**

**Łódź,  
Piotrkowska 54  
róg Dzielnej**

Hurtowy i detaliczny

**SKŁAD WIN**

oraz skład herbaty firm

**Piotr Orłow i  
B. K. i C. Popow**

poleca: Odstale wina kuracyjne Węgierskie, Francuskie, Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie—„Vermouth“ tudzież koniaki kuracyjne, oraz rumy i likiery krajowe i zagraniczne.

**Wina Krymskie:** białe i czerwone od 40 kop. do 1 rubla za butelkę. **Młody staropolskie** od 60 kop. do 10 rb. za butelkę.

**Kawior astrachański** 171—r—336

gruboziarnisty bez soli, oraz wszelkie towary w zakres kolonialny i delikatesów wchodzące. **Cukier** po cenach stałych fabrycznych.

**Źródłem siły  
dla wszystkich osłabionych,**

wycieńczonych, zdenerwowanych, pozbawionych energii skutkiem przepracowania umysłowego lub fizycznego, jak również i dla tych, których choroby wyniszczające i silne wstrząśnienia moralne pozbawiły odporności — jest

**SANATOGEN BAUERA**

szaszczycony świadectwami przeszło 2000 lekarzy wszystkich krajów kulturalnych.

Prawdziwy tylko Bauer i B-ki w opakowaniu rozsyjkiem. Wyszręgać się bezwartościowych naśladownictw. Rozsary za żądanie wysła bezpłatnie S. Karczewski, ul. Nowo-Senatorska No. 4 w Warszawie.

Przegląd 10-10

**Od Komitetu Wyszukiwania Pracy.**

Wydział Wyszukiwania Pracy przy Łódzkim Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczynności, aby dać możność zarobku ludności Łódzkiej, pozbawionej pracy, skutkiem ogólnego przesilenia ekonomicznego, kołacze zarówno do pp. przemysłowców, przedsiębiorców budowlanych, oraz obywateli ziemskich, że Biuro Wydziału umieszcza bezinteresownie robotników, tkaczy, przędzalników, ślusarzy, studniarzędów, kowali, tokarzy, stolarzy, cieślów, oficyalistów, ogrodników, gajowych, leśników, wszelką służbę folwarczną, oraz szwaczki, praczki i prasowaczki.

Komitet Wydziału prosi uprzejmie pracodawców o łaskawe nadsyłanie zapotrzebowań do Biura Wydziału, Łódź, ul. Przejazd 16. 621-3

**Zawiadomienie.****INICYTOROWIE****TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU****ŁÓDZKICH KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW**

mają zaszczyt zawiadomić, że odwołane w dniu 26 czerwca r. b. na mocy ogłoszenia, umieszczonego na drzwiach lokalu „Lutni“,

**ogólne zebranie członków**

naznaczone zostało na 13 lipca n. st. r. b. na godzinę 4-tą po południu w lokalu „Lutni“, Piotrkowska 108, na którym to ogólnem zebraniu rozpatrywane będą też same sprawy, które podlegały decyzji odwołanego zebrania.

Przy wejściu należy okazać bilety wejścia z odwołanego zebrania.

O jaknajwcześniejszym przybyciu uprasza się.

862—3—2

**ZAKŁAD LECZNICZY**

D-rów R. Skibińskiego, A. Tochtermana, J. Wattena i T. Zaborowskiego

Łódź, ul. Podleśna № 15.

Hydroterapia. Kąpiele elektryczne (świetlne i wodne), mineralne, gazowe. Masaż.

Gabinet Roentgenowski.

Dla przychodzących od 7 rano do 8-jej wieczorem.

57

Jest do wynajęcia każdego czasu

**letnie mieszkanie**

w ładnej i zdrowej okolicy, z pięknym parkiem i ogrodem owocowym, oraz domem o 10 pokojach. Blizszej wiadomości udzieli administracja „Rozwoju“.

637—d 41

**Zakład fotograficzny**

z wszelkimi przyrządami i altaną jest do sprzedania w Wieluniu.

Blizsza Wiadomość Widzewska 69 m. II p. I. 884—3—3

**RADA OPIEKUŃCZA****Szkoły Handlowej 7-klasowej  
w Kaliszu,**

zatwierdzonej przez P. Ministra Skarbu w d. 6 (19) października 1904 r., z prawami rządowych średnich zakładów naukowych, zawiadamiając, że I i II klasa wraz z 2 ma przygotowawczymi (niższą podwstępną i wyższą wstępną) klasami, a ewentualnie III cia klas w razie odpowiedniej ilości kandydatów otwarta będzie 16 (29) sierpnia 1905 roku, uprzejmie prosi Rodziców i Opiekunów, życzących pomieścić ucznia w tej szkole, o nadsyłanie obecnie podań z załączeniem dokumentów. Blizsze informacje i szematy podań na żądanie Rada Opiekuńcza wysła listownie. Pożądane jest śpieszne nadsyłanie podań o przyjęcie kandydatów do szkoły, ze względu na skompletowanie ciała pedagogicznego, składanie zaś dokumentów zaraz lub przy zdawaniu egzaminów.

177—4—4

**Choroby weneryczne,  
moczopłciowe i skórne  
Dr. St. LEWKOWICZ**

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego).

Dla panów od 8—11 r. i od 6—8. dla

dam od g. 5—6. c-216

W niedziele i święta od 9—12 i od 3—6.

**Dr. I. Krukowski**

Choroby wewnętrzne i dziecięce

Przyjmuje rano od 10-jej—11-jej  
i od 4—5½, po poł.

Łódź, ulica PIOTRKOWSKA № 88

212—0-97

**Dr. A. Groszlik**

Choroby skórne, weneryczne  
i moczopłciowe.

Od 8½—11½ r. 6—8 wiecz., panie 5—6  
popołudniu.

W niedziele i święta 9 r. do 1 pop.

Cegielniana 23. 1608 d-134



Zakład

zegarmistrzowski

**St. DRECKIEGO**

przeniesiono n° ul.

Piotrkowską № 145

Przed sklepem przystanek tramwajowy.

1029—d-197

**Poszukuję dziewczynki**

z dobrej rodziny od lat 12 do 14 na wychowanie, lub też przyjmę za swoją. Blizsza wiadomość: Cegielniana 24, Brzezińska. 893—3-3

**Skradziono**

na kolei między Pińskiem a Brześciem paszport, wydany przez magistrat m. Kalisza na imię Władysława Gustawa syna Józefa Ratyńskiego, oraz następujące jego dokumenty osobiste: książeczka legitymacyjna, książeczka wojskowa, bilet roczny na tramwaje łódzkie na rok 1905, legitymacja współpracownictwa w „Rozwoju“, bilet wejścia sezonowe do ogrodu majstrów, Grand-Hotelu, bilety roczne Towarzystwa Muzycznego, Lutni i Litry.

899—3—2

942



Peleryna męska z szarego lub brązowego włochatego materiału rb. 12. Kamizelka modna rb. 4.50. Spodnie rb. 4.75 u EMILA SCHMECHLA Piotrkowska 98.